

Ustawa „śmieciowa” wsparła inwigilację

29 maja 2014

Ustawa „śmieciowa” nie tylko przeniosła odpowiedzialność za gospodarkę odpadami komunalnym na gminy, ale też wyposażyła straże gminne w nowe kompetencje. Na jej podstawie strażnicy mogą wypytywać sąsiadów, ile osób faktycznie mieszka w danym lokalu i sprawdzać, ile wyrzucamy śmieci.

Na tym jednak ich uprawnienia się nie kończą: mogą też zapukać do naszych drzwi, by sprawdzić, czy wypełniliśmy deklarację śmieciową zgodnie z prawdą i czy poprawnie segregujemy śmieci. Jeśli ich nie wpuścimy, mogą wrócić z policją i nawet wejść siłą.

Za wykroczenia związane z niewłaściwym wyrzucaniem śmieci grożą wysokie mandaty, prawdopodobnie dlatego we Wrocławiu zwiększono liczbę etatów strażników miejskich. Ich zadaniem będzie wykrywanie śmieciowych wykroczeń, co ma przyczynić się do wypełnienia luki w budżecie miasta.

Czy razem ze śmieciami gminy mają prawo przejąć naszą prywatność? Wypytywanie sąsiadów, zagłębienie do kubłów na śmieci i wchodzenie do mieszkań trudno uznać za działania proporcjonalne do celu, jakim jest dbanie o czystość. Niestety, władze samorządowe kierując nowych strażników miejskich i gminnych do „śmieciowej” służby zdają się tego nie dostrzegać.

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)